

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 kwietnia 2016 roku wniesionym przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji w B. S. S. domagał się zasądzenia 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że w czasie zatrzymania, które miało miejsce w dniach 7-8 września 2009 roku funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w B. dopuścili się wobec niego bezprawnych zachowań polegających na zamknięciu w „klatce”, wykręcaniu rąk, skuciu kajdankami, uciskaniu kolanem w odcinku lędźwiowym, ciągnięciu po podłodze i upuszczaniu powoda na nią, rzuceniu powoda na podłogę luku transportowego samochodu policyjnego, przewożeniu go w pozycji leżącej, bez względu na zgłaszany silny ból związany z dolegliwościami kręgosłupa, dopuszczeniu do sytuacji, w której skrepowany powód nie mógł zmienić pozycji w czasie transportu i wielokrotnie uderzał głową o metalową podłogę luku transportowego oraz naklonieniu lekarzy do nieudzielenia mu pomocy lekarskiej. Według twierdzeń pozwu działania funkcjonariuszy Policji doprowadziły do całkowitej utraty wzroku i ograniczenia swobody poruszania się przez powoda.

(pozew k. 3-5, sprecyzowanie oznaczenia strony pozwanej w piśmie procesowym k. 47, pismo procesowe k. 54-57)

W odpowiedzi na pozew pozwany, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, że powód nie zaferował dowodów, które świadczyłyby o bezprawności działań funkcjonariuszy. W jego ocenie przeciwko twierdzeniom powoda przemawia dokumentacja z akt postępowania karnego, w którym powód został skazany za popełnienie przestępstw z art. 190 § 1 kk, 222 § 1 kk i 226 § 1 kk na szkodę funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali w stosunku do niego czynność zatrzymania. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 68-73)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Wieczorem dnia 7 listopada 2009 roku S. S. przebywał na uroczystości urodzinowej B. T. w jej mieszkaniu w B.. Między uczestnikami uroczystości doszło do awantury, wobec czego na miejsce wezwano patrol Policji.

(okoliczności bezsporne)

W toku interwencji Policji, o godzinie 20:50, S. S. został zatrzymany. Jako przyczynę zatrzymania podano kierowanie wobec funkcjonariuszy słów obelżywych oraz groźenie im pozbawieniem życia. W ocenie policjantów za zatrzymaniem przemawiała obawa ukrycia się przez S. S.. Powód został przewieziony na Komendę Powiatową Policji w B..

(protokół zatrzymania k. 3-3v)

Następnie około godziny 23:00 powoda przetransportowano na szpitalny oddział ratunkowy SPZOZ w B.. W karcie pacjenta wskazano, że powód znajdował się pod wpływem alkoholu, podawał, że leczy się na nadciśnienie i otrzymuje rentę z powodu osłabienia wzroku. W konkluzji badania przedmiotowego podano, że stan powoda jest dobry. Nie stwierdzono widocznych obrażeń. Wskazano przy tym, że badanie było utrudnione z uwagi na agresywne zachowanie pacjenta. W zaleceniach wpisano, że powód może przebywać w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

(karta pacjenta k. 28-28v)

W dniu 8 listopada 2009 roku powodowi przedstawiono zarzuty, a następnie przesłuchano jako podejrzanego. Następnie powód skwitował odbiór z depozytu policyjnego należących do niego przedmiotów i został zwolniony z zatrzymania. Do domu wrócił o własnych siłach. Już w tym dniu powód zauważył, że pogorszyło mu się wiedzenie. Dwa

miesiące później powód udał się do okulisty, zaś w grudniu operację – wymianę soczewki i opasanie oka. Stwierdzono odklejenie siatkówki w prawym oku. W sumie na oczy powód miał 7 lub 8 operacji.

(postanowienie o przedstawieniu zarzutów k. 16-16v., protokół przesłuchania podejrzanego k. 18-22, pokwitowanie k. 23, przesłuchanie powoda 00:15:05- 00:16:24)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 10 maja 2010 roku powód został skazany za popełnienie w dniu 7 listopada 2009 roku przestępstw z art. 190 § 1 kk i 226 § 1 kk na szkodę funkcjonariuszy Policji w osobach C. W. i J. S. oraz przestępstwa z art. 222 § 1 kk na szkodę J. S.. W toku tego postępowania karnego Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia funkcjonariuszy o agresywnym zachowaniu się powoda, które wymagało zastosowania środków przymusu.

(wyrok z dnia 10 maja 2010 roku k. 118-118v.)

Postępowanie wyjaśniające toczony na podstawie skargi S. S. na działania funkcjonariuszy w dniach 7-8 listopada 2009 roku zakończyło się stwierdzeniem braku uszkodzenia ciała powoda oraz naruszenia dyscypliny służbowej.

(sprawozdanie z postępowania k. 154-155, pismo z informacją o wynikach postępowania k. 156)

W 17 maja 2010 roku do Sądu Rejonowego w Brzezinach I Wydziału Cywilnego przesłano z II Wydziału Karnego tego sądu pismo zatytułowane „akt oskarżenia”, w którym powód zawarł żądanie odszkodowania, które nie podlegało rozpoznaniu na podstawie art. 46 kk. Pismo to potraktowano jako pozew. Nie został on prawidłowo opłacony, a wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu oddalono, wobec niewiarygodności złożonego oświadczenia majątkowego. Zażalenie od tego postanowienia oddalono w dniu 16 września 2010 roku. Pozew został zwrócony zarządzeniem z dnia 20 października 2010 roku, po wcześniejszym wezwaniu do uiszczenia opłaty od pozwu w kwocie 500 zł.

(dokumenty ze sprawy Sądu Rejonowego w Brzezinach o sygnaturze I C 51/10: pismo o przekazaniu sprawy k. 2, postanowienie o oddaleniu wniosku k. 8-9, postanowienie o oddaleniu zażalenia k. 15-16, zarządzenie o zwrocie pozwu k. 20.)

Powód miał problemy ze wzrokiem – wysoką krótkowzroczność w obydwu oczach od wielu lat. Z powodu utraty wzroku od 1996 roku pobiera rentę inwalidzką, która aktualnie wynosi 2.800 złotych. Jeszcze przed zatrzymaniem cierpiał na schorzenia kręgosłupa. W dniu zatrzymania go bolał go kręgosłup. Po zatrzymaniu powód wykupił sobie prywatnie masaże kręgosłupa, które pomogły mu.

(przesłuchanie powoda k- 200v-201v00:05:04 – 00:33:00)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów z akt postępowania karnego, prowadzonego pod sygnaturą II K 645/09 przed Sądem Rejonowym w Brzezinach i częściowo z zeznań powoda. W świetle tych dokumentów dowód z przesłuchania powoda nie stanowił wiarygodnego źródła informacji o faktach. Powód wskazywał, że czynności funkcjonariuszy były nieadekwatne do jego zachowania; podawał, że był spokojny, nie sprzeciwiał się poleceniom policjantów, nie zachowywał się wobec nich agresywnie, a jedynie uskarżał na ból kręgosłupa. Twierdzenia te są sprzeczne z okolicznościami wynikającymi z dokumentów postępowania karnego, a przede wszystkim z prawomocnym wyrokiem karnym, którym to Sąd w niniejszej sprawie, na podstawie art. 11 k.p.c. jest związany. Wyjaśnienia wymaga, że Sąd nie ustalał okoliczności zatrzymania i zachowania powoda wprost na podstawie protokołów zeznań świadków sporządzonych w ramach postępowania karnego, czy dokumentu w postaci karty pacjenta. Bezpośrednio na ich podstawie Sąd ustalił jedynie, że funkcjonariusze Policji w toku postępowania karnego podali określony – sprzeczny z twierdzeniami powoda – przebieg wydarzeń, a nadto, że w toku dokumentacji medycznej wskazano na agresywne zachowanie powoda. Postępując według przepisu art. 231 kpc na podstawie tych faktów Sąd ustalił, że opisane zdarzenia rzeczywiście miały miejsce, a przy tym nie doszło do wskazywanych przez powoda naruszeń ze strony funkcjonariuszy Policji.

Oczywiście pożądanym byłoby czynienie ustaleń w tym zakresie bezpośrednio na podstawie dowodów z zeznań świadków funkcjonariuszy Policji i lekarzy wykonujących badanie. W tym wypadku możliwa byłaby weryfikacja tych informacji, skonfrontowanie ich z twierdzeniami zaoferowanymi przez S. S.. Wniosek o przeprowadzenie tych dowodów nie został jednak zgłoszony. Należy przy tym dostrzec, że złożenie takiego wniosku wymagała sytuacja procesowa powoda. To na nim spoczywał ciężar wykazania, że zachowanie funkcjonariuszy nosiło znamiona występku lub zbrodni. To strona powodowa winna więc wskazać wszystkie dowody, które mogłyby być pomocne przy ustaleniu istotnych w tym zakresie okoliczności. Nie ma przy tym znaczenia, iż powód mógł się spodziewać określonego – sprzecznego z jego wersją wydarzeń – kierunku zeznań funkcjonariuszy. W takim wypadku powód miałby możliwość zadawania świadkom pytań, które mogłyby podważyć ich wiarygodność, a rolą Sądu byłaby weryfikacja prawdziwości ich zeznań. Nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków wywołało konieczność konfrontacji wersji powoda z domniemaniami płynącymi z dokumentów zgromadzonych w ramach postępowania karnego. Zaprzeczały one podawanym przez powoda informacjom o agresji funkcjonariuszy i nieadekwatnym zachowaniach podjętych wobec niego. Zarówno relacje złożone przez policjantów, jak i zapisy z dokumentacji medycznej dawały podstawę domniemania, że to powód zachowywał się agresywnie i nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy, co uzasadniało użycie środków przymusu. Nadto w świetle dokumentacji medycznej brak było podstaw do przyjęcia, że bezprawne było umieszczenie powoda w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. W tych warunkach twierdzenia powoda były zdaniem Sądu gołosłowne. Powód przedstawił sytuację w sposób mający świadczyć o zмовie organów śledczych i wymiaru sprawiedliwości oraz lekarzy szpitala w B.. Nie sposób dać wiarę takiemu oskarżeniu w sytuacji, gdy nie jest ono poparte żadnym innym dowodem niż przesłuchanie powoda, a nadto przy braku dążenia strony powodowej do podważenia spójnej wersji wydarzeń wynikającej ze zgromadzonych dokumentów. Nadmienić przy tym należy niezrozumiałą bierność powoda w uzyskaniu dowodów medycznych świadczących o nadużyciach funkcjonariuszy Policji w stosunku do niego. Instynktowną, zrozumiałą dla przeciętnego obywatela próbą obrony własnych racji jest zdobycie dowodów potwierdzających określony stan rzeczy. Po wydarzeniach z okresu 7-8 listopada 2009 roku powód był w stanie złożyć skargę na działania funkcjonariuszy, jednak nie zadbał o to, by lekarz stwierdził doznane przez niego obrażenia. Nie sposób tłumaczyć tego możliwościami finansowymi, w sytuacji gdy podstawowa opieka medyczna jest bezpłatna. Nadto nie sposób dać wiarę twierdzeniom, że prawdziwą przyczyną niewykonania obdukcji było zaufanie do organów Policji. S. S. zarzucał nieprawidłowe zachowania funkcjonariuszom Policji, a jednocześnie wskazywał, że prowadzona przeciwko niemu sprawa jest zemstą zaplanowaną przez B. T. i jej krewnego pracującego w Komendzie Powiatowej Policji w B.. Jeśli żywił takie obawy, to nie sposób inaczej wyjaśnić jego bierności w zakresie wykonania obdukcji niż przyjmując, że nie doznał żadnych obrażeń w wyniku działania funkcjonariuszy.

Z wyżej wskazanych przyczyn przedstawioną przez powoda wersję wydarzeń uznano za niewiarygodną. Z tego też powodu, Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda o zgromadzenie dokumentacji medycznej oraz dopuszczenie na jej podstawie dowodu z opinii biegłych lekarzy jako zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania i nie przydatne dla wydania wyroku. Skoro, w ocenie Sądu, powód nie zdołał wykazać, że zachowanie funkcjonariuszy rzeczywiście miało miejsce i na dodatek stanowiło przestępstwo, a okolicznością niesporną jest, że powód zarówno na oczy jak i na kręgosłup chorował już przed zatrzymaniem, dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy nie wniosłoby niczego nowego do sprawy.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo podlegało oddaleniu z uwagi przedawnienie roszczenia powoda.

S. S. wystąpił przeciwko pozwanemu z roszczeniem majątkowym o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 417 § 1 kc i art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc. Zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 117 § 1 kc roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zasadniczym skutkiem przedawnienia jest możliwość uchylenia się przez dłużnika od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 kc). Przedawnienie roszczeń majątkowych wynikających z czynów niedozwolonych ustawodawca unormował w przepisie art. 442¹ kc. Zgodnie z regułą § 1 tego artykułu przedawnienie następuje w terminie 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu

należytej staranności mógł dowiedzieć się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Poza terminem zależnym od wiedzy poszkodowanego, ustawodawca wprowadził termin 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jest to termin graniczny dla dochodzenia naprawienia szkody. Nawet jeśli poszkodowany dowiedziałby się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia po tym terminie i przed upływem 3 lat wystąpił z powództwem w tym zakresie, w razie zgłoszenia zarzutu przedawnienia podlegałoby ono oddaleniu z uwagi na upływ terminu a tempore facti.

Do dnia 27 kwietnia 2016 roku nie minęło 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę, upłynął jednak termin 3 letni. Bez wątplenia już od wydarzeń 7-8 listopada 2009 roku powód miał świadomość szkody, o której istnieniu twierdził w toku niniejszego procesu, a nadto tożsamości osób obowiązanych do jej naprawienia. Liczony według art. 442¹ § 1 kc termin dochodzenia zadośćuczynienia upłynął zatem 9 listopada 2012 roku. Powód nie zdołał przerwać terminu przedawnienia wytaczając sprawę zarejestrowaną w Sądzie Rejonowym w Brzezinach pod sygnaturą I C 51/10, a to z uwagi na fakt, że pozew w tej sprawie został zwrócony i jako taki nie wywołał skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 130 § 2 zd. II kpc w zw. z art. 123 § 1 kc).

W tych warunkach aby skutecznie dochodzić zgłoszonego roszczenia powód winien udowodnić okoliczności, świadczące o tym, że do jego przedawnienia ma zastosowanie przepis art. 442¹ § 2 kc. Zgodnie z tym przepisem jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Gdyby więc do wskazywanej przez powoda szkody doszło w wyniku przestępstwa funkcjonariuszy, upływ 3 letniego terminu z art. 442¹ § 1 kc pozostawałby bez znaczenia dla możliwości dochodzenia zadośćuczynienia przez powoda. Wskazać przy tym należy, że na potrzeby prawidłowego określenia daty przedawnienia, skazanie prawomocnym wyrokiem sądu karnego nie stanowi koniecznej przesłanki uznania danego zachowania za przestępstwo. Jeśli nie doszło do prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy karnej, sąd rozpatrujący sprawę cywilną zobowiązany jest do oceny znamion przestępstwa we własnym zakresie.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, ograniczone do okoliczności świadczących o charakterze działań funkcjonariuszy nie dało podstaw do uznania, że podjęte przez nich czynności nosiły znamiona jakiegokolwiek przestępstwa. Funkcjonariusze nie naruszyli norm prawa karnego; w szczególności nie dopuścili się wobec powoda zachowań, które stanowiłyby przekroczenie ich uprawnień. Ich działania były adekwatną reakcją na zachowanie powoda.

Sąd Okręgowy rozważył przy tym kwestię ewentualnego nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Stosownie do przepisu art. 5 kc działania uprawnionego sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Stwierdzenie zatem, że korzystając z uprawnienia do podniesienia zarzutu przedawnienia pozwany działał w sposób naruszający wskazane reguły, prowadziłyby do uznania, że powód nadal może dochodzić swego roszczenia. W tym zakresie należało wziąć pod uwagę powody, dla których S. S. tak dalece opóźnił się z wytoczeniem powództwa. Bez wątplenia nie miała na to wpływu postawa pozwanego. Brak podstaw by twierdzić, że pozwany zwodził powoda co do swych intencji zapłaty żądanego zadośćuczynienia. Przyczyn tak długiej bierności powoda należy upatrywać w nieznajomości sposobu dochodzenia swoich roszczeń. Powód zainicjował postępowanie skargowe, jednak nie była to właściwa droga do dochodzenia zadośćuczynienia. Próba wytoczenia powództwa cywilnego w 2010 roku okazała się nieskuteczna z uwagi na nieopłacenie pozwu i wskazanie nierzetelnych danych w oświadczeniu majątkowym załączonym do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Na uwagę zasługuje fakt, że od prawomocnego zwrotu pozwu w sprawie I C 51/10 do dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie minęło ponad 5 lat, zaś przerwy tej nie sposób wytłumaczyć potrzebą zgromadzenia funduszy na wytoczenie sprawy, bowiem w ramach niniejszego postępowania powód ponownie wnosił o zwolnienie od kosztów. Nie budzące wątpliwości oświadczenie majątkowe dało podstawę do uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Trudno zatem zrozumieć, dlaczego powód zwlekał przez tak długi czas z próbą ponownego zainicjowania sprawy. W ocenie Sądu wskazane okoliczności nie dają podstaw do uznania

podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego.

Wobec powyższego zarzut przedawnienia został podniesiony skutecznie, a w konsekwencji roszczenie powoda należało uznać za przedawnione i podlegające oddaleniu. W tych warunkach nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w celu weryfikacji przesłanek zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu miało swą podstawę w art. 102 kpc. W ocenie Sądu sytuacja zdrowotna i finansowa powoda, jego subiektywne przekonanie o nieprawidłowym potraktowaniu przez funkcjonariuszy i związku między ich zachowaniem a problemami zdrowotnymi, stanowią szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za nieobciążaniem powoda kosztami procesu strony pozwanej.

Podstawę rozstrzygnięcia z punktu III wyroku stanowił przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz art. 98 § 1 kpc. Wobec tego, że strona pozwana wygrała sprawę, brak podstaw do zasądzenia od niej wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu. Koszty te winien ponieść Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Łodzi. Ich wysokość określono na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 kwietnia 2016 roku. Opłatę w wysokości 7.200 złotych podwyższono o kwotę podatku od towarów i usług wobec treści art. § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia. Wynagrodzenie zasądzone na rzecz adwokata, który prowadzącego likwidację kancelarii adwokata wyznaczonego do prowadzenia sprawy, uznając, że rozliczenia z tytułu udzielonej substytucji pozostają poza kognicją Sądu.

Mając na względzie powyższe argumenty, orzeczono jak w sentencji wyroku.